

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 61/2026 | 2 marca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

BMW na dachu, na aucie słup. Poranny wypadek zaskoczył kierowców

Groźne zdarzenia na prostej drodze.

BMW na dachu, na aucie słup. Poranny wypadek zaskoczył kierowców



fot. OSP Spytkowo

BMW przewrócone na dach, poranna akcja służb i zaskakujący widok na miejscu zdarzenia. Dwie osoby trafiły do szpitala po groźnym wypadku.

Dachowanie BMW na prostej drodze

Do zdarzenia doszło 28 lutego we wczesnych godzinach porannych na ul. Suwalskiej w Giżycku. Samochód osobowy marki BMW przewrócił się na dach. W pojeździe podróżowało dwóch mężczyzn – kierowca oraz pasażer.

Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe.

Szeroka akcja służb ratunkowych

Zgłoszenie o wypadku wpłynęło o godz. 4:56. Do działań skierowano zastęp OSP Spytkowo, dwa zastępy PSP Giżycko, Wojskową Straż Pożarną, zespół ratownictwa medycznego oraz patrol policji.

Strażacy zabezpieczyli rozbity pojazd oraz miejsce zdarzenia. Podróżujący z obrażeniami zostali przetransportowani do szpitala. Ruch w rejonie

wypadku był czasowo utrudniony.

Na aucie leżał słup

Zdjęcia z miejsca zdarzenia pokazują, że na przewróconym BMW znajduje się długi element przypominający słup infrastruktury drogowej. Leży on bezpośrednio na podwoziu auta.

Może to wskazywać, że samochód przed dachowaniem uderzył w przydrożny słup, który został uszkodzony i przewrócił się na pojazd. Na ten moment służby nie potwierdziły jednak oficjalnie takiego przebiegu zdarzenia.

Policja bada przyczyny wypadku

Funkcjonariusze prowadzą czynności mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn zdarzenia.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie

ostrożności, zwłaszcza w godzinach porannych, gdy nawierzchnia może być śliska, a widoczność

ograniczona.

źródło: KPP Giżycko, OSP Spytkowo

Naukowcy z Olsztyna z prestiżowymi nagrodami



Warmia i Mazury po raz kolejny znalazły się w centrum uwagi polskiego środowiska naukowego. Decyzje kapituły Polskiej Akademii Nauk potwierdziły, że badania prowadzone na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie mają znaczenie nie tylko regionalne, ale także ogólnokrajowe. Wyróżnienia trafiły do naukowców reprezentujących różne dziedziny, od humanistyki po medycynę i nauki społeczne.

Prestiżowe nagrody PAN dla badaczy z Warmii i Mazur

Oddział Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie i Białymstoku przyznał nagrody za wybitne osiągnięcia naukowe osobom związanym z ośrodkami badawczymi Warmii, Mazur i Podlasia. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 27 lutego w siedzibie PAN w Olsztynie i objęła laureatów IX edycji konkursu.

W gronie nagrodzonych znalazł się przedstawiciel Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego — dr hab. Tomasz Żurawlew z Wydziału Humanistycznego. Otrzymał on nagrodę za monografię poświęconą analizie stylu poetyckiego Cypriana Norwida w przekładach na język niemiecki, w której połączył refleksję teoretyczną z praktyką tłumaczenia poezji.

Monografia o Norwidzie doceniona przez środowisko naukowe

Nagrodzona praca Tomasza Żurawlewa stanowi szerokie studium nad stylem jako kategorią lingwistyki przekładu oraz nad relacją między oryginałem a tłumaczeniem wiersza. Autor zaproponował własną metodę badania stylu w przekładach poetyckich, a jednocześnie uporządkował i uzupełnił bibliografię niemieckojęzycznych tłumaczeń twórczości Norwida, wskazując także pozycje dotąd nieznane badaczom.

Obok reprezentanta UWM wśród laureatów nagrody głównej znaleźli się również naukowcy z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN oraz Politechniki Białostockiej, co podkreśliło interdyscyplinarny i ponadregionalny charakter konkursu.

Rekordowa liczba wyróżnień i silna reprezentacja UWM

Poza nagrodami głównymi kapituła przyznała aż siedem wyróżnień — najwięcej w historii konkursu. Cztery z nich trafiły do pracowników Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Wyróżniony został prof. Marcin Mycko z Wydziału Lekarskiego za cykl publikacji naukowych z lat 2022–2024, które znacząco poszerzyły wiedzę na temat mechanizmów rozwoju stwardnienia rozsianego. Doceniono również prof. Mariusza Rutkowskiego, dziekana Wydziału Humanistycznego, za monografię analizującą onimiczne figury polskości w nazwach ulic.

W gronie nagrodzonych znalazł się także dr Tomasz Jacheć z Wydziału Humanistycznego, autor pracy poświęconej mitowi Michaela Jordana w kulturze popularnej, oraz prof. Teresa Astramowicz-Leyk z Wydziału Nauk Społecznych, której monografia

dotyczy politycznej biografii rodu Kulerskich.

Od kultury popularnej po historię polityczną trzech pokoleń

Wyróżnione publikacje obejmują niezwykle szerokie spektrum tematów. Monografia Tomasza Jachecia przedstawia Michaela Jordana nie tylko jako ikonę sportu, lecz jako postać współczesnego mitu, który z czasem nabrał wymiaru globalnego. Analiza narracji kulturowych ukazuje proces tworzenia symbolu wykraczającego poza świat sportu.

Z kolei praca Teresy Astramowicz-Leyk rekonstruuje losy trzech pokoleń rodziny Kulerskich — od działalności wydawniczej i parlamentarnej przełomu XIX i XX wieku, przez emigracyjne struktury polityczne czasu wojny, aż po opozycję demokratyczną i przemiany ustrojowe końca XX wieku. Monografia łączy analizę biograficzną z refleksją nad przekazem międzypokoleniowym i historią polskiej myśli politycznej.

Nagroda PAN jako impuls dla rozwoju nauki w regionie

Nagroda Naukowa Oddziału PAN w Olsztynie i Białymstoku funkcjonuje od 2017 roku i ma charakter indywidualny. Przyznawana jest za wybitne osiągnięcia naukowe z ostatnich trzech lat w dziedzinach nauk humanistycznych i społecznych, biologicznych, rolniczych, ścisłych, technicznych, medycznych oraz nauk o Ziemi.

Jej celem jest nie tylko promowanie wysokiej jakości badań naukowych, lecz także wzmacnianie pozycji regionalnych ośrodków akademickich, upowszechnianie wiedzy o ich dorobku oraz wspieranie rozwoju kariery naukowej badaczy związanych z Warmią, Mazurami i Podlasiem.

źródło: UWM

Ponad 3 tysiące zgub rocznie w pociągach POLREGIO. W warmińsko-mazurskim znaleziono nietypowy przedmiot



fol. POLREGIO. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Ponad 3000 przedmiotów trafiło w 2025 roku do Biur Rzeczy Znalezionych POLREGIO w całym kraju. Wśród nich znalazły się nie tylko telefony i portfele, ale także wyjątkowo nietypowe przedmioty.

Tysiące zgub w pociągach POLREGIO

W 2025 roku do Biur Rzeczy Znalezionych spółki POLREGIO S.A., działających w 14 województwach, przekazano łącznie ponad 3000 rzeczy pozostawionych przez pasażerów. Najczęściej były to dokumenty, klucze, telefony komórkowe oraz elementy codziennego bagażu.

Wśród bardziej nietypowych znalezisk znalazły się m.in. skrzypce, gitary, krótkofalówka, projektor, rower elektryczny, narty, deski snowboardowe czy robot kuchenny. W jednym z pociągów kursujących po Dolnym Śląsku odnaleziono nawet mały grill elektryczny, a w województwie opolskim – płótno malarskie naciągnięte na ramę.

Najwięcej przedmiotów gubiono w województwach pomorskim (826), małopolskim (655) i zachodniopomorskim (398). Ponad połowę rzeczy

udało się zwrócić właścicielom.

Okolo 100 zgub rocznie w warmińsko-mazurskim

Choć w skali kraju liczby są wysokie, w województwie warmińsko-mazurskim mówimy o znacznie mniejszej skali zjawiska – około 100 pozostawionych przedmiotów rocznie.

„Zwykle są to przedmioty, z których korzystamy na co dzień – telefony, portfele, bagaż, czapki, rękawiczki. Najbardziej zaskakującą, pozostawioną przez podróżnego/podróżną rzeczą był jednak wieniec pogrzebowy” – przekazała naszej redakcji Anna Nowak, Dyrektor Zakładu POLREGIO S.A. Warmińsko-Mazurski Zakład w Olsztynie.

Jak podkreśla przedstawicielka przewoźnika, większość rzeczy szybko wraca do właścicieli.

„Rzeczy odnalezione w naszych pociągach szybko znajdują swoich właścicieli. Jeśli jednak zdarza się, że nie są odbierane przez jakiś czas, przekazujemy je do Biura Rzeczy Znalezionych w Starostwie Powiatowym w Olsztynie” – dodaje Anna Nowak.

Co dzieje się ze zgubami z pociągów?

Każda rzecz znaleziona w pociągu trafia do odpowiedniego Biura Rzeczy Znalezionych POLREGIO S.A. właściwego dla danego województwa. Najczęściej przedmioty przekazują drużyny konдукtorskie po zakończeniu kursu. Zdarza się również, że uczeni pasażerowie oddają znalezione rzeczy obsłudze.

Przedmioty przechowywane są przez trzy dni. Po tym czasie dokumenty przekazywane są Policji, a rzeczy o wartości powyżej 100 zł trafiają do właściwego miejscowo starostwa powiatowego. Pozostałe przedmioty – zgodnie z ustawą o rzeczach

znalezionych z 20 lutego 2015 roku – podlegają komisijnemu zniszczeniu.

Jak odzyskać zgubioną rzecz?

Osoby, które pozostawiły coś w pociągu, powinny jak najszybciej skontaktować się z Biurem Rzeczy Znalezionych właściwym dla województwa, na terenie którego odbywała się podróż. Dane kontaktowe dostępne są na stronie internetowej przewoźnika oraz na stacjach i przystankach.

Przy odbiorze konieczne jest przedstawienie dokumentu potwierdzającego własność przedmiotu, np. dowodu zakupu. W przypadku jego braku identyfikacja odbywa się na podstawie szczegółowego opisu rzeczy oraz wskazania daty i relacji przejazdu. Odbiór wymaga także okazania dokumentu tożsamości.

źródło: POLREGIO

Referendum miało rozstrzygnąć losy pani wójt - zostało unieważnione



Referendum w sprawie odwołania wójta gminy Stare Juchy Ewy Jurkowskiej-Kawałko zostało unieważnione. Głosowanie odbyło się w minioną niedzielę, jednak do urn poszła tylko niewielka część uprawnionych mieszkańców.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, aby referendum było ważne, musiało w nim uczestniczyć co najmniej 3/5 liczby osób biorących udział w wyborze odwoływanego organu. W przypadku Starych Juch oznaczało to minimum 963 głosujących. Tego progu nie udało się nawet zbliżyć.

Wynik głosowania nie pozostawił wątpliwości, ale nie miał mocy

Spośród 238 osób, które wzięły udział w referendum, oddano 236 głosów ważnych. Zdecydowana większość głosujących opowiedziała się za odwołaniem wójta – taki głos oddało 220 mieszkańców. Mimo wyraźnego stanowiska uczestników referendum, wynik nie mógł wywołać skutków prawnych. Unieważnienie głosowania oznacza, że Ewa Jurkowska-Kawałko pozostaje na stanowisku wójta, a referendum nie wpłynęło na bieg kadencji władz gminy.

Polityczne napięcie narastało od miesięcy

Decyzja o przeprowadzeniu referendum zapadła pod koniec ubiegłego roku. Rada gminy Stare Juchy podjęła uchwałę po tym, jak wójt nie uzyskała wotum zaufania za dwa kolejne lata – 2023 i 2024. Za przeprowadzeniem referendum głosowało ośmiu radnych, siedmiu było przeciw. To właśnie brak wotum zaufania stał się formalną podstawą do uruchomienia procedury referendalnej, przewidzianej w ustawie o samorządzie gminnym.

Dwudziestoletnia kadencja i świeży mandat wyborczy

Ewa Jurkowska-Kawałko pełni funkcję wójta gminy Stare Juchy od 20 lat. W ostatnich wyborach samorządowych w 2024 roku ponownie uzyskała mandat, wygrywając w drugiej turze głosowania.

Poparło ją 52,83 procent wyborców, co przełożyło się na 841 oddanych głosów. W wyborach startowała z własnego komitetu wyborczego.

Frekwencja w tamtych wyborach była kluczowa także dla oceny ważności referendum. To właśnie liczba 1605 wyborców biorących udział w głosowaniu samorządowym wyznaczyła minimalny próg, którego referendum nie zdołało osiągnąć.

Co dalej po unieważnionym referendum

Zgodnie z przepisami wójt co roku do końca maja przedstawia radzie raport o stanie gminy. Po debacie nad dokumentem radni decydują o udzieleniu wotum zaufania. Dopiero dwukrotne nieudzielenie wotum otwiera drogę do referendum.

Unieważnione głosowanie nie kończy jednak lokalnych napięć. Niska frekwencja stała się czytelnym sygnałem, który może być interpretowany na różne sposoby – jako brak zainteresowania mieszkańców konfliktem albo jako milczące przyzwolenie na dalsze sprawowanie władzy. Jedno jest pewne: polityczna historia Starych Juch nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.

DK 16 zablokowana. Łoś skoczył ze skarpy na samochód



fot. OSP Orzysz

Groźne zdarzenie na drodze krajowej nr 16 w rejonie Tuchlina. Łoś, który nagle skoczył ze skarpy na jadący samochód, doprowadził do zderzenia dwóch pojazdów.

Łoś skoczył na auto na DK 16

Do wypadku doszło w poniedziałek 2 marca 2026 roku na trasie Orzysz – Mikołajki, na wysokości miejscowości Tuchlin. Jak poinformowała Ochotnicza Straż Pożarna w Orzyszu, dzięki zwierzę niespodziewanie znalazło się na jezdni.

Jeden z kierowców, próbując uniknąć zderzenia, gwałtownie skręcił. W wyniku manewru samochód zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do czołowego zderzenia z pojazdem dostawczym.

„Na jeden z jadących samochodów ze skarpy wskoczył łoś. Kierujący odbił kierownicą i zjechał na przeciwny pas ruchu, w wyniku czego doszło do zderzenia

czołowego pojazdów” – poinformowała OSP Orzysz .

Trzy osoby poszkodowane. Droga zablokowana

W zdarzeniu ucierpiały trzy osoby. Na miejscu pracowały zespoły ratownictwa medycznego, które udzieliły pomocy poszkodowanym. Zwierzę nie przeżyło.

W działaniach brały udział zastępy OSP Orzysz, Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Pisza oraz zespoły ZRM z Orzysza i Mikołajek. Służby zabezpieczały miejsce wypadku oraz usuwały rozbite pojazdy z jezdni.

„Trzy osoby poszkodowane w zdarzeniu są badane przez zespoły ratownictwa medycznego. Droga na tę

chwilę jest zablokowana” – przekazali strażacy.

Na czas prowadzonych działań ruch na drodze krajowej nr 16 został całkowicie wstrzymany.

Apel do kierowców na mazurskich trasach

Mazurskie drogi, zwłaszcza te przebiegające przez tereny leśne, należą do szczególnie niebezpiecznych pod względem wtargnięć dzikich zwierząt. W okresie zimowym i wczesnowiosennym ryzyko takich zdarzeń wzrasta.

Służby apelują o ostrożność, zmniejszenie prędkości w oznakowanych miejscach oraz zachowanie czujności, szczególnie po zmroku.

źródło: OSP Orzysz

Takiego miejsca w Olsztynie jeszcze nie było. Otwarto Centrum Pomocy Dzieciom



W Olsztynie powstało miejsce, które ma zmienić sposób udzielania pomocy dzieciom dotkniętym przemocą. Nowo otwarte Centrum Pomocy Dzieciom dołącza do wąskiego grona zaledwie trzynastu takich placówek w Polsce. Jego celem jest zapewnienie realnego wsparcia, które nie kończy się na jednorazowej interwencji, ale towarzyszy dziecku i jego bliskim przez cały proces powrotu do poczucia bezpieczeństwa.

Jedno miejsce, jeden zespół i pomoc od pierwszego kontaktu

Centrum Pomocy Dzieciom przy ul. Grzegorzewskiej działa w oparciu o model Barnahus, uznawany w Europie za jeden z najskuteczniejszych systemów pracy z dziećmi pokrzywdzonymi przestępstwem. Jego podstawą jest koncentracja wszystkich działań w jednym miejscu i powierzenie sprawy stałemu zespołowi specjalistów.

Dziecko oraz jego opiekunowie otrzymują wsparcie psychologiczne, terapeutyczne i prawne pod jednym dachem. Dzięki temu ograniczona zostaje liczba kontaktów z różnymi instytucjami, a młody człowiek nie musi wielokrotnie wracać do trudnych i traumatycznych doświadczeń.

Kompleksowe wsparcie dla dzieci po doświadczeniu przemocy

Centrum obejmuje opieką dzieci i młodzież do 18. roku życia, które doświadczyły przemocy, w tym wykorzystywania seksualnego. Pomoc kierowana jest także do osób uczestniczących w postępowaniach karnych jako pokrzywdzeni lub świadkowie.

Zespół specjalistów wspólnie analizuje sytuację dziecka, ustala indywidualny plan pomocy i konsekwentnie go realizuje. Spotkania zespołu odbywają się regularnie, a podejmowane decyzje są dostosowane do rzeczywistych potrzeb młodego człowieka i jego najbliższego otoczenia.

Psycholog, terapeuta i bezpieczne przesłuchanie w jednym miejscu

Oferta Centrum Pomocy Dzieciom została zaprojektowana tak, aby odpowiadać na różne etapy kryzysu, z jakim mierzą się dzieci po doświadczeniu przemocy. Młodzi podopieczni mogą skorzystać z konsultacji psychologicznych, psychoterapii indywidualnej, zajęć grupowych oraz konsultacji psychiatrycznych. Istotnym elementem wsparcia jest także przygotowanie dzieci do przesłuchań w specjalnie przystosowanym, przyjaznym pokoju. Ma to na celu ograniczenie stresu, lęku i poczucia zagrożenia, które często towarzyszą kontaktowi z

wymiarom sprawiedliwości.

Pomoc także dla rodziców, opiekunów i rodzeństwa

Centrum nie ogranicza swoich działań wyłącznie do dzieci. Wsparciem objęci są również niekrzywdzący rodzice, opiekunowie oraz rodzeństwo ofiar przemocy. Dorośli mogą skorzystać z konsultacji psychologicznych, indywidualnej psychoedukacji, grup wsparcia oraz porad prawnych.

Program pomocy obejmuje również wskazówki dotyczące rozmów z dzieckiem po traumie oraz poruszania się w procedurach prawnych i instytucjonalnych, tak aby ograniczyć dodatkowy chaos i poczucie bezradności.

Centrum otwarte na specjalistów i instytucje pracujące z dziećmi

Nowa placówka w Olsztynie pełni także funkcję edukacyjną. Z konsultacji i szkoleń będą mogli korzystać nauczyciele, pedagodzy, pracownicy socjalni oraz przedstawiciele innych instytucji mających kontakt z dziećmi.

Program szkoleniowy obejmuje standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem, rozpoznawanie symptomów przemocy, interwencję w sytuacjach kryzysowych oraz aspekty prawne działań. W planach są również szkolenia dotyczące rozwoju psychoseksualnego dzieci oraz wsparcia rodzin przeżywających kryzys.

Nowy standard pomocy dzieciom w Olsztynie

Otwarcie Centrum Pomocy Dzieciom to ważny krok w budowaniu lokalnego systemu ochrony najmłodszych. Placówka ma nie tylko reagować na dramatyczne sytuacje, ale również tworzyć długofalowe warunki do odzyskiwania równowagi, stabilności i zaufania do dorosłych.

To miejsce, które ma stać się bezpieczną przystanią dla dzieci w najtrudniejszych momentach ich życia i realnym wsparciem dla rodzin oraz profesjonalistów pracujących na rzecz ich dobra.

źródło: UM Olsztyn

Pole minowe z kup. Tak wyglądają olsztyńskie chodniki po zimie



Wraz z ustępującą zimą na chodnikach, skwerach i osiedlowych trawnikach ujawnił się problem, który przez wiele tygodni był skutecznie ukrywany pod warstwą śniegu. Psie odchody, pozostawione przez właścicieli czworonogów, ponownie stały się codziennym utrapieniem pieszych. Mieszkańcy zwracają uwagę na pogarszający się stan przestrzeni publicznej i pytają, kto powinien wziąć za to odpowiedzialność.

Wiosenne roztopy obnażyły skalę zaniedbań na osiedlach

W tym roku sytuacja jest wyjątkowo uciążliwa. Zima była długa, a opady śniegu utrzymywały się przez wiele tygodni, skutecznie maskując problem, który narastał przez cały sezon. Topniejący śnieg odsłonił nagromadzone przez zimę nieczystości. Psie odchody pojawiły się w miejscach szczególnie uczęszczanych — przy przystankach, szkołach, placach zabaw i wejściach do klatek schodowych. Problem dotyczy zarówno centrum miasta, jak i osiedli położonych daleko od śródmieścia.

W wielu miejscach chodniki zaczęły przypominać pole minowe. Najbardziej odczuwają to osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, rodzice z wózkami dziecięcymi oraz rowerzyści, którzy korzystają z ciągów pieszo-rowerowych.

Chodniki, trawniki i place zabaw w coraz gorszym stanie

Psie odchody to nie tylko kwestia estetyki. Zanieczyszczone chodniki stanowią realne zagrożenie sanitarne, szczególnie dla dzieci oraz osób starszych. Największe oburzenie budzi fakt, że nieczystości pojawiają się także w pobliżu placów zabaw i terenów rekreacyjnych, które powinny być bezpieczną przestrzenią dla najmłodszych.

Zanieczyszczenia utrudniają również prace porządkowe. Służby miejskie zwracają uwagę, że wiosenne sprzątanie po zimie wymaga znacznie więcej czasu i nakładów, gdy trawniki i ciągi piesze są masowo zabrudzone.

Problem znany od lat, ale wciąż

nierozwiązany

Choć miasto od dawna prowadzi działania informacyjne i instaluje kosze oraz dystrybutory z woreczkami, problem nie znika. W wielu miejscach mieszkańcy wskazują na brak reakcji ze strony właścicieli psów oraz niską skuteczność apeli o sprzątanie po swoich zwierzętach. Część mieszkańców zwraca uwagę, że zimą nieczystości są często

ignorowane, bo przykrywa je śnieg. Wiosną jednak problem wraca ze zdwojoną siłą i wywołuje społeczne napięcia.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, właściciel psa ma obowiązek sprzątanie po swoim zwierzęciu. Za niewywiązanie się z tego obowiązku grożą mandaty. Miasto przypomina także o konieczności dbania o wspólną przestrzeń i apeluje o odpowiedzialność.

Szaleńcza ucieczka przed policją. Kierowca długo nie dawał za wygraną



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Na drogach powiatu szczycieńskiego doszło do zdarzenia, które pokazuje, jak niebezpieczna może być skrajna nieodpowiedzialność za kierownicą. To, co zaczęło się od zgłoszenia świadka o podejrzanym jeździe, szybko przerodziło się w policyjny pościg i interwencję, która mogła zakończyć się tragedią.

* wideo

Zgłoszenie świadka uruchomiło natychmiastową reakcję policji

W piątek 27 lutego 2026 roku po godzinie 18 oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Szczycie otrzymał zgłoszenie dotyczące kierowcy osobowego auta, którego styl jazdy wzbudzał poważne obawy. Z

relacji świadka wynikało, że mężczyzna może znajdować się pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających. Informacja została natychmiast przekazana patrolom ruchu drogowego, które rozpoczęły poszukiwania wskazanego pojazdu.

Kierowca zignorował sygnały i

rozpoczął ucieczkę

Policjanci zauważyli opisywany samochód w miejscowości Trelkowo. Funkcjonariusze użyli sygnałów świetlnych i dźwiękowych, wydając polecenie zatrzymania się do kontroli drogowej. Kierujący jednak całkowicie zlekceważył polecenia policji i kontynuował jazdę, rozpoczynając ucieczkę. Od tego momentu sytuacja na drodze stała się wyjątkowo niebezpieczna, a każdy kolejny manewr kierowcy potęgował zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Skrajnie niebezpieczna jazda i realne zagrożenie dla innych

Podczas pościgu 38-latek popełniał liczne wykroczenia drogowe. Najeżdżał na podwójną linię ciągłą, poruszał się pod prąd oraz wymuszał pierwszeństwo przejazdu. Jego zachowanie stwarzało bezpośrednie ryzyko kolizji lub wypadku z udziałem przypadkowych kierowców i pieszych.

Policjanci prowadzili pościg, zachowując szczególną ostrożność, mając świadomość, że każda chwila zwłoki może doprowadzić do tragicznych konsekwencji.

Pościg zakończył się w Gromie. Kierowca został zatrzymany

Ucieczka zakończyła się w miejscowości Grom. Tam funkcjonariusze doprowadzili do sytuacji, w której mężczyzna zjechał z drogi i został zatrzymany. Już wstępne czynności ujawniły skalę naruszeń prawa, z jaką mieli do czynienia policjanci. Okazało się, że 38-

letni mieszkaniec gminy Dźwierzuty znajdował się pod wpływem środków odurzających. To jednak był dopiero początek listy zarzutów.

Zakaz prowadzenia, narkotyki i auto niedopuszczone do ruchu

Podczas kontroli ustalono, że mężczyzna posiada aktywny dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Dodatkowo przewoził przy sobie substancje odurzające. Samochód, którym się poruszał, nie miał aktualnej polisy OC, ważnych badań technicznych i formalnie nie był dopuszczony do ruchu drogowego.

Zatrzymany usłyszał zarzuty związane z niezatrzymaniem się do kontroli drogowej, kierowaniem pojazdem pod wpływem narkotyków, złamaniem sądowego zakazu oraz posiadaniem środków odurzających.

Co najmniej 17 wykroczeń i dziesiątki tysięcy złotych grzywny

Wstępna analiza zdarzenia wykazała, że 38-latek popełnił co najmniej 17 wykroczeń drogowych. Łączna kara finansowa może sięgnąć około 20 tysięcy złotych, a na jego konto trafiłoby aż 96 punktów karnych, gdyby nie fakt obowiązującego zakazu prowadzenia pojazdów. Teraz o dalszym losie mężczyzny zdecyduje sąd. Sprawa może zakończyć się surową karą, w tym bezwzględnym pozbawieniem wolności.

źródło: KPP Szczytno

Nowy odcinkowy pomiar prędkości pod Olsztynem zmienia zasady gry. Kierowcy zaskoczeni



Nowy odcinkowy pomiar prędkości na trasie S51 pod Olsztynem wywołał spore zaskoczenie wśród kierowców. Oznakowanie dotyczące kontroli pojawiło się znacznie wcześniej, niż pierwotnie informowano. Główny Inspektorat Transportu Drogowego tłumaczy, skąd wzięła się ta rozbieżność.

Rozbudowa CANARD w warmińsko-mazurskim przyspiesza

Trwa ogólnopolska rozbudowa systemu Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym (CANARD). W całym kraju do połowy czerwca ma zostać uruchomionych 43 nowych odcinkowych pomiarów prędkości (OPP), obejmujących łącznie około 400 km dróg ekspresowych i autostrad.

Nowe lokalizacje pojawiają się w województwie warmińsko-mazurskim. Trzy z nich obejmą trasę S7 (Rychnowo – Olsztynek, Pasłęk Północ – Marzewo oraz Rącki – Nidzica Południe). Czwarta kontrola zostanie uruchomiona na drodze S51 w rejonie Olsztyna.

Obecnie w regionie działają dwa odcinkowe pomiary prędkości: na DK16 (Gietrzwałd – Nagłady) oraz na DK59 (Piecki – Gwiazdowo).

Odcinkowy pomiar prędkości na S51. Skąd 9,5 km różnicy?

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami GITD, nowy odcinkowy pomiar prędkości ma obejmować fragment S51 między węzłem Olsztyn Południe a Stawigudą. Tymczasem kierowcy jadący w kierunku Olsztyna zauważyli, że znak informujący o kontroli ustawiono już na wysokości miejscowości Ameryka — około 9,5 km wcześniej.

Sprawę wyjaśniał Główny Inspektorat Transportu Drogowego. W odpowiedzi przekazanej redakcji olsztyn.com.pl czytamy:

„Po przeprowadzeniu przez wykonawcę umowy dostawy oraz montażu urządzeń odcinkowego pomiaru prędkości, oględzin planowanych lokalizacji pod kątem możliwości technicznych zainstalowania urządzeń odcinkowego pomiaru prędkości, długości niektórych lokalizacji uległy zmianie lub zostały

zastąpione innymi, wskazanymi jako rezerwowe” – przekazał GITD redakcji olsztyn.com.pl.

Oznacza to, że po analizie technicznej część odcinków mogła zostać skrócona, wydłużona lub zmieniona względem pierwotnych planów. Dokładna data uruchomienia systemu na S51 nie została jeszcze podana.

Jak działa odcinkowy pomiar prędkości?

System OPP mierzy średnią prędkość pojazdu na kontrolowanym fragmencie drogi. Kamery rejestrują moment wjazdu i wyjazdu z odcinka, a następnie na podstawie czasu przejazdu obliczana jest średnia prędkość.

W przypadku przekroczenia limitu sprawa trafia do CANARD, który prowadzi dalsze postępowanie administracyjne.

Koszt instalacji 43 nowych urządzeń w całej Polsce to około 85 mln zł.

Tysiące wykroczeń w warmińsko-mazurskim

Rozbudowa systemu nie jest przypadkowa. Z danych GITD wynika, że w 2025 roku urządzenia kontroli prędkości w województwie warmińsko-mazurskim zarejestrowały ponad 16,5 tys. wykroczeń.

Najwięcej naruszeń odnotowano m.in. w Zgonie (1782 przypadki), Rapatach (1650) oraz Trękusku (1194). Same odcinkowe pomiary prędkości w Gietrzwałdzie i Gwiazdowie wychwyciły łącznie ponad 2,5 tys. przekroczeń.

Statystyki pokazują, że mimo coraz większej liczby urządzeń kontrolnych, wielu kierowców wciąż ignoruje ograniczenia prędkości. Nowy OPP na S51 ma być kolejnym narzędziem poprawy bezpieczeństwa na trasach w regionie.

Unieważniono wszystkie bony turystyczne na Warmii i Mazurach. Organizator mówi o cyberataku



Wszystkie bony turystyczne wygenerowane w ramach programu „Wiosna na Warmii i Mazurach” zostały unieważnione. Organizator potwierdził podejrzenie ataku hakerskiego oraz incydent bezpieczeństwa, w wyniku którego użytkownicy mogli uzyskać wgląd w dane innych uczestników. Program został czasowo wstrzymany, a sprawa trafi do odpowiednich służb oraz Prezesa UODO.

Podejrzenie cyberataku i decyzja o wstrzymaniu programu bonu turystycznego

Po chaosie technicznym, który towarzyszył uruchomieniu regionalnego bonu turystycznego 27 lutego 2026 roku, organizator wydał oficjalny komunikat o podejrzeniu nieuprawnionego działania osób trzecich. Jak poinformowano, system obsługujący program został objęty incydem bezpieczeństwa, który mógł mieć charakter ataku hakerskiego.

„W dniu 27 lutego 2026 r. doszło do uzasadnionego podejrzenia ataku hakerskiego na system obsługujący Program ‘Wiosna na Warmii i Mazurach’” – przekazał organizator Programu „Wiosna na Warmii i Mazurach”.

W trosce o bezpieczeństwo uczestników podjęto decyzję o natychmiastowym wstrzymaniu programu. Organizator podkreślił, że wdrożono procedury

bezpieczeństwa oraz rozpoczęto współpracę z właściwymi organami zajmującymi się zwalczaniem cyberprzestępczości. Dalsze działania, w tym ewentualne wznowienie programu, uzależnione są od czynności prowadzonych przez służby.

Ujawnienie danych osobowych mieszkańców

Najpoważniejszym elementem zdarzenia okazało się naruszenie ochrony danych osobowych. W wyniku błędu technicznego w systemie logowania użytkownicy przez ograniczony czas mogli uzyskać dostęp do danych innych osób zarejestrowanych w programie.

Zakres danych, które mogły zostać ujawnione, obejmuje imię i nazwisko, adres e-mail, numer telefonu oraz województwo zamieszkania. Organizator zaznaczył jednocześnie, że incydent nie objął hasła do

kont użytkowników.

O zdarzeniu ma zostać poinformowany Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Przeprowadzono również audyt zabezpieczeń oraz – jak zapewniono – usunięto lukę techniczną odpowiedzialną za problem.

Możliwe konsekwencje i ostrzeżenie przed phishingiem

W komunikacie skierowanym do uczestników wskazano potencjalne ryzyka związane z ujawnieniem danych. Chodzi przede wszystkim o możliwość otrzymywania fałszywych wiadomości e-mail i SMS podszywających się pod organizatora programu lub inne instytucje. Tego typu działania mogą mieć na celu wyłudzenie dodatkowych informacji, w tym danych wrażliwych.

Zagrożeniem może być również niezamówiony marketing bezpośredni oraz próby kontaktu telefonicznego w celu weryfikacji tożsamości. Organizator apeluje o zachowanie ostrożności, nieklikanie w podejrzane linki oraz niepodawanie danych takich jak numer PESEL osobom podającym się za przedstawicieli banków czy urzędów.

Wszystkie bony unieważnione. Uczestnicy mogą odzyskać pieniądze

W komunikacie z 28 lutego 2026 roku ogłoszono unieważnienie wszystkich bonów – zarówno kwotowych o wartości 300 i 500 zł, jak i bonów

zniżkowych. Oznacza to, że nie mogą one zostać zrealizowane w obiektach noclegowych objętych programem.

„W związku z unieważnieniem wszystkich Bonów (...) osoby, które dokonały rezerwacji jako ‘Uczestnicy Programu’, mają prawo zrezygnować z rezerwacji i odzyskać zaliczkę” – przekazał organizator.

Osoby, które wpłaciły zaliczki, zadatki lub inne opłaty rezerwacyjne w związku z uczestnictwem w programie, mają prawo do ich zwrotu. To istotna informacja dla turystów, którzy planowali wiosenny wypoczynek w regionie przy wsparciu regionalnego bonu turystycznego.

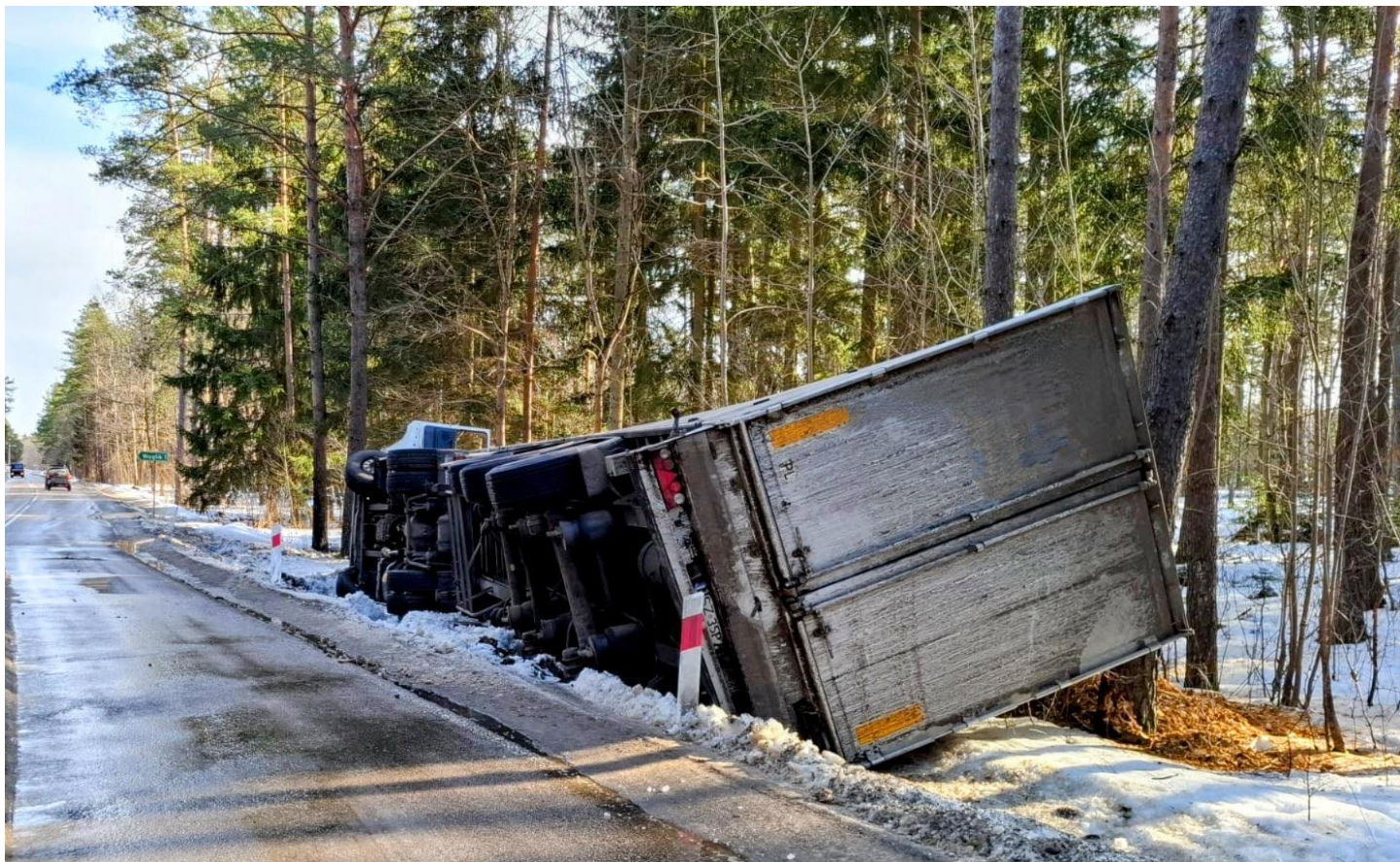
Czy program zostanie wznowiony?

Organizator deklaruje, że dokłada wszelkich starań, aby program mógł zostać wznowiony jeszcze w marcu. Jednocześnie podkreśla, że dalsze decyzje zależą od ustaleń prowadzonych przez odpowiednie służby i zakończenia czynności wyjaśniających.

Biuro programu pracuje od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00–16:00. Uczestnicy mogą kierować pytania mailowo na adres info@bonwarmiamazury.pl lub telefonicznie pod numer 89 535 35 65.

Sprawa budzi poważne pytania o bezpieczeństwo systemów obsługujących dystrybucję środków publicznych oraz o poziom zabezpieczeń danych osobowych w programach finansowanych z budżetu regionu.

Ciężarówka wpadła do rowu na DK16



Warunki na drogach powiatu piskiego ponownie dały o sobie znać. W krótkim odstępie czasu doszło do dwóch poważnych zdarzeń drogowych – jednego z udziałem samochodu ciężarowego oraz groźnego wypadku na drodze krajowej nr 16, który zakończył się hospitalizacją kierowców i całkowitą blokadą trasy.

Samochód ciężarowy w rowie pod Piszem. Przyczyną niedostosowanie prędkości

Do pierwszego zdarzenia doszło tuż za Piszem, na trasie w kierunku Jabłoni. Samochód ciężarowy marki Volvo zjechał z jezdni i wpadł do rowu. Na miejsce skierowano patrol policji, który zabezpieczył zdarzenie i przeprowadził czynności wyjaśniające.

Funkcjonariusze ustalili, że przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Nawierzchnia w tym rejonie była śliska, co znacząco utrudniało panowanie nad pojazdem. Kierowca ciężarówki nie odniósł obrażeń, a całe zdarzenie zakończyło się bez poszkodowanych. Za popełnione wykroczenie został pouczone, a zarządę

drogi poinformowano o stanie nawierzchni.

Wypadek na DK16. Zderzenie czołowe po wtargnięciu łosia na jezdnię

Znacznie poważniejsze skutki miało wcześniejsze zdarzenie, do którego doszło na drodze krajowej nr 16 na odcinku Orzysz-Mikołajki, w rejonie miejscowości Tuchlin. Trasa została całkowicie zablokowana po czołowym zderzeniu dwóch samochodów osobowych.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze oraz wzmożoną czujność, zwłaszcza na odcinkach leśnych, gdzie ryzyko spotkania dzięki zwierzyny jest wysokie.

Lokalne boisko znalazło się całkowicie pod wodą



Do zdarzenia doszło na terenie obiektu sportowego we Fromborku, który w wyniku nagromadzenia wody został całkowicie zalany. Na miejsce skierowano strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie oraz druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej we Fromborku i OSP Wielkie Wierzno.

Działania ratownicze skoncentrowały się na jak najszybszym usunięciu wody z płyty boiska, aby zapobiec dalszym uszkodzeniom nawierzchni oraz infrastruktury technicznej obiektu.

Specjalistyczny sprzęt w akcji. Pompowana jest woda brudna

Do walki z żywiołem wykorzystano agregat pompowy do wody brudnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Braniewie. Sprzęt ten pozwala na skuteczne usuwanie dużych ilości wody, także tej zanieczyszczonej osadami i błotem, które mogły dostać się na boisko wraz z zalaniem.

Na miejscu burmistrz i służby miejskie. Trwa koordynacja działań

Na miejscu zdarzenia obecny był burmistrz miasta i

gminy Frombork Damian Krasiński, a także pracownicy zakładu komunalnego oraz urzędu miasta. Ich obecność pozwala na bieżąco koordynować działania służb ratowniczych i przygotowywać dalsze kroki związane z usuwaniem skutków zalania. Służby miejskie analizują skalę zniszczeń i możliwe konsekwencje dla funkcjonowania obiektu sportowego w najbliższym czasie.

Zalane boisko to realne zagrożenie dla infrastruktury sportowej

Całkowite zalanie płyty boiska oznacza nie tylko przerwę w jego użytkowaniu, ale także ryzyko długotrwałych uszkodzeń nawierzchni, systemu odwodnienia oraz elementów technicznych. Każda godzina zalegania wody zwiększa prawdopodobieństwo konieczności kosztownych napraw.

Fortuna w warmińsko-mazurskim. Setki tysięcy wygrane w Eurojackpot



Piątkowe losowanie Eurojackpot przyniosło ogromne emocje w warmińsko-mazurskim. Jeden z graczy w regionie może mówić o prawdziwym szczęściu - trafienie zapewniło mu wygraną liczoną w setkach tysięcy złotych.

Eurojackpot - wygrana IV stopnia w województwie warmińsko-mazurskim

Losowanie Eurojackpot z 27 lutego 2026 roku okazało się szczęśliwe dla jednego z mieszkańców regionu. W województwie warmińsko-mazurskim padła wygrana IV stopnia (4+2) w wysokości 310 149,90 zł.

Szczęśliwy kupon został zawarty w punkcie Lotto przy ul. Teatralnej 5 w Elblągu. W całej Polsce odnotowano trzy wygrane IV stopnia - każda w tej samej kwocie.

Wyniki Eurojackpot. Jakie liczby padły?

W losowaniu nr 647 wylosowano liczby: 7, 17, 19, 28, 47 oraz 2 i 7.

W Polsce nie odnotowano wygranych I stopnia (5+2), II stopnia (5+1) ani III stopnia (5+0). Najwyższe krajowe wygrane padły na poziomie IV stopnia.

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Eurojackpot w Polsce - zasady gry i wysokość wygranych

Eurojackpot to międzynarodowa gra liczbowa, w której uczestnicy typują 5 z 50 liczb oraz 2 z 12 tzw. Euronumerów. Minimalna pula gwarantowana wynosi 10 mln euro, a maksymalna może sięgać setek milionów euro.

W Polsce gra organizowana jest przez Totalizator Sportowy. Ostateczna wysokość wygranej zależy od liczby poprawnie wytypowanych liczb oraz wysokości puli na dane losowanie.

Wcześniejsza wysoka wygrana Eurojackpot w regionie - ponad 668 tys. zł

To nie pierwszy raz, gdy szczęście uśmiechnęło się do gracza z województwa warmińsko-mazurskiego. We wtorek, 19 sierpnia 2025 roku, podczas losowania Eurojackpot padła wygrana IV stopnia o wartości

Zmarł wieloletni proboszcz parafii na Warmii



Oczy mieszkańców Reszla skierowały się dziś na wiadomość, która poruszyła całą lokalną wspólnotę. Informacja o śmierci kapłana przez lata związanego z miastem szybko rozeszła się wśród parafian, samorządowców i osób, dla których był ważnym punktem odniesienia w życiu duchowym. Nie żyje ks. prałat kanonik Dyzma Franciszek Wyrostek. Reszel żegna wieloletniego proboszcza

Smutna wiadomość poruszyła mieszkańców Reszla i parafialną wspólnotę

Informację o śmierci ks. prałata kanonika Dyzmy Franciszka Wyrostka przekazała Gmina Reszel za pośrednictwem mediów społecznościowych. Zmarły był wieloletnim proboszczem miejscowej parafii i jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci życia religijnego w mieście. Wiadomość o jego odejściu została przyjęta z dużym poruszeniem przez mieszkańców oraz osoby związane z parafią.

Wieloletnia posługa kapłańska i silna więź z lokalną społecznością

Ks. Dyzma Franciszek Wyrostek przez wiele lat pełnił

posługę proboszcza, towarzysząc parafianom w najważniejszych momentach ich życia. Był obecny zarówno w chwilach radości, jak i w momentach trudnych, budując trwałą więź z lokalną wspólnotą. Jego działalność duszpasterska miała istotny wpływ na kształtowanie życia religijnego w Reszlu.

Władze samorządowe łączą się w żałobie z parafianami

W imieniu samorządu miasta i gminy Reszel kondolencje przekazali burmistrz oraz przewodniczący Rady Miejskiej. Podkreślono znaczenie posługi zmarłego kapłana oraz jego zaangażowanie w życie wspólnoty. Wyrazy współczucia skierowano do bliskich zmarłego oraz wszystkich parafian, którzy przez lata pozostawali pod jego duchową opieką.

Pamięć o kapłanie pozostanie żywa w Reszlu

Śmierć ks. prałata kanonika Dyzmy Franciszka Wyrostka kończy ważny rozdział w historii lokalnej

parafii. Dla wielu mieszkańców Reszla był on symbolem oddania, wiary i stałości, a jego obecność przez lata współtworzyła duchowy charakter miasta. Wspólnota zapowiada modlitwę i pamięć o kapłanie, który na trwałe zapisał się w jej historii.

Powódź na Warmii i Mazurach? Gwałtowne wzrosty stanów wody i przekroczenia alarmowe



Gwałtowne wzrosty stanów wody odnotowano w województwie warmińsko-mazurskim. W części regionu obowiązują ostrzeżenia hydrologiczne, a sytuacja jest dynamiczna.

Przekroczenie stanu alarmowego na Gubrze

Najpoważniejsza sytuacja występuje na rzece Guber w punkcie pomiarowym Prosna (powiat kętrzyński). Poziom wody osiągnął tam 380 cm, co oznacza przekroczenie stanu alarmowego wynoszącego 330 cm. Stan ostrzegawczy dla tej lokalizacji to 300 cm.

Trend wskazuje na dalszy wzrost poziomu wody. W związku z tym ogłoszono drugi stopień zagrożenia hydrologicznego.

W komunikacie podkreślono, że „w związku ze wpływem wód roztopowych, w zlewni Gubra

spodziewane są wahania stanu wody w strefie wody wysokiej, na Gubrze w Prośnie przy przekroczonym stanie alarmowym”.

Żukowo powyżej stanu ostrzegawczego

Podwyższone poziomy wody notowane są również na obszarze Jeziora Druzno, w punkcie pomiarowym Żukowo (powiat elbląski). Stan wody wyniósł 574 cm. To wartość powyżej progu ostrzegawczego (570 cm), choć poniżej stanu alarmowego ustalonego na 590 cm.

W tym miejscu obowiązuje pierwszy stopień zagrożenia hydrologicznego.

Ostrzeżenie o rosnącym poziomie wód na Warmii i Mazurach

Służby wydały ostrzeżenie drugiego stopnia dotyczące gwałtownych wzrostów stanów wody w województwie warmińsko-mazurskim. Alert obowiązuje od 2 marca

2026 r. do 4 marca 2026 r. do godz. 10:00.

W komunikacie wskazano: „warmińsko-mazurskie, zlewnie Pregoty i Niemna, prawostronnych dopływów Narwi, gwałtowne wzrosty stanów wody”.

Sytuacja jest monitorowana na bieżąco. Mieszkańcy terenów położonych w pobliżu rzek powinni zachować ostrożność.

źródło: IMGW

Kolizja trzech aut w centrum Olsztyna. Są utrudnienia w ruchu



Popołudniowy ruch na jednej z głównych arterii Olsztyna został poważnie zakłócony. Na ul. Sikorskiego doszło do zdarzenia drogowego z udziałem trzech pojazdów, które na pewien czas sparaliżowało przejazd w tym rejonie miasta i wymagało interwencji policji.

Nieustąpienie pierwszeństwa doprowadziło do groźnego zderzenia

Do zdarzenia doszło dziś (2 marca) na ul. Sikorskiego, gdzie według wstępnych ustaleń policjantów kierujący

nissanem 70-letni mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy skody. W wyniku tego manewru doszło do zderzenia dwóch pojazdów, które zapoczątkowało dalszy ciąg niebezpiecznych wydarzeń. Siła uderzenia była na tyle duża, że nissan został przepchnięty na przeciwny pas ruchu.

Nissan wpadł na przeciwległy pas i uderzył w toyotę

Po zderzeniu ze skodą nissan znalazł się na pasie przeznaczonym dla pojazdów jadących w przeciwnym kierunku. Tam uderzył w toyotę, która poruszała się prawidłowo. Zdarzenie objęło łącznie trzy samochody i spowodowało chwilowy chaos na jezdni. Mimo groźnie wyglądającej kolizji, żaden z uczestników zdarzenia nie odniósł obrażeń.

Policja pracuje na miejscu.

Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami

Na miejscu zdarzenia pracują policjanci Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, którzy zabezpieczają miejsce kolizji i ustalają dokładne okoliczności zdarzenia. Ruch w rejonie ul. Sikorskiego odbywa się z utrudnieniami, a kierowcy muszą liczyć się z opóźnieniami. Służby apelują o ostrożność i stosowanie się do poleceń funkcjonariuszy kierujących ruchem.

źródło: KMP Olsztyn

Ratusz sprzedaje buddystom budynek w centrum Olsztyna. Otrzymali aż 70 proc. bonifikaty



Rada Miasta Olsztyna zgodziła się na sprzedaż zabytkowej nieruchomości przy ul. Ratuszowej 11. Budynek w ścisłym centrum miasta trafi do Buddyjskiego Związku Diamentowej Drogi linii Karma Kagyu. Decyzję podjęto podczas lutowej sesji. Rady Miasta Olsztyna.

Zabytek przy olsztyńskim ratuszu trafi na sprzedaż

Budynek przy Ratuszowej 11 znajduje się w ścisłym centrum Olsztyna – kilka kroków od ratusza i głównych miejskich arterii. Od strony ulicy kamienica przylega

bezpośrednio do chodnika.

Z boku oraz na zapleczu kwartału – od strony ul. Wyzwolenia – znajduje się parking, a także stacja ładowania samochodów elektrycznych. Za budynkiem rozciąga się wewnętrzne podwórze.

Nieruchomość obejmuje działki nr 91/8 i 92 w obrębie 63 o łącznej powierzchni 468 m² .

Kamienica wpisana jest do rejestru zabytków województwa warmińsko-mazurskiego decyzją z 30 września 1988 roku . Ma cztery kondygnacje i dziewięć lokali, które wcześniej były wykorzystywane jako mieszkania.

W uzasadnieniu projektu uchwały wskazano, że stan techniczny obiektu jest zły i wymaga on kompleksowego remontu kapitalnego, obejmującego m.in. dach, elementy konstrukcyjne, instalacje oraz stolarkę okienną i drzwiową .

Radni zdecydowali o sprzedaży kamienicy w centrum Olsztyna

Projekt uchwały dotyczący sprzedaży pojawił się w porządku obrad XXIII sesji Rady Miasta Olsztyna 25 lutego 2026 r. W głosowaniu wzięło udział 21 radnych. Za przyjęciem uchwały opowiedziało się 20 osób, jedna wstrzymała się od głosu. Nikt nie był przeciw.

Uchwała wyraża zgodę na sprzedaż nieruchomości w trybie bezprzetargowym na rzecz Buddyjskiego Związku Diamentowej Drogi linii Karma Kagyu z przeznaczeniem na cele sakralne.

Cena przed i po bonifikacie

W dokumentach wartość nieruchomości została ustalona na 1 400 000 zł. W tym: 1 100 000 zł – wartość zabudowanej działki nr 92 i 300 000 zł –

wartość działki nr 91/8 .

Rada wyraziła zgodę na udzielenie 70-procentowej bonifikaty od ceny działki nr 92. Oznacza to, że od kwoty 1 100 000 zł zostanie odliczone 70 proc., czyli 770 000 zł. Po zastosowaniu bonifikaty cena tej części nieruchomości wyniesie 330 000 zł. Po doliczeniu 300 000 zł za drugą działkę, łączna kwota sprzedaży wyniesie 630 000 zł.

Sprzedaż kamienicy w atrakcyjnej lokalizacji bez przetargu

Sprzedaż odbywa się w trybie bezprzetargowym. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu uchwały, przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami pozwalają na zbycie nieruchomości na rzecz kościołów i związków wyznaniowych mających uregulowane stosunki z państwem, jeżeli nieruchomość przeznaczona jest na cele działalności sakralnej .

Nabywcą jest Buddyjski Związek Diamentowej Drogi linii Karma Kagyu z siedzibą w Warszawie. Organizacja jest wpisana do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych prowadzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji .

Zgodnie ze statutem, celem związku jest praktyka i studiowanie nauk Buddy, zachowanie buddyjskiego dziedzictwa kulturowego oraz prowadzenie działalności edukacyjnej – m.in. organizowanie wykładów, zajęć, wystaw oraz udostępnianie materiałów związanych z naukami buddyjskimi .

źródło: UM Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	61/2026
Data wydania	2 marca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.